

KS. TADEUSZ GUZ

KILKA UWAG O POWROCIE POLSKIEJ FILOZOFII PRAWA  
JAKO NAUKI W KONTEKŚCIE PROMOCJI  
*A SYNTHESIS OF POLISH LAW*

Powrót filozofii prawa jako nauki jest niewątpliwym sukcesem nauki polskiej po transformacji ustrojowej w 1989 roku, ale z uwagi na fakt występowania w niej sprzecznych stanowisk filozoficznoprawnych od metafizycznie ugruntowanych i zobowiązanych wobec klasycznie pojętego prawa naturalnego aż po częściowo, a nawet całościowo relatywistyczne, jak np. agnostycyzm, idealizm, hermeneutyka antymetafizyczna, neomarksistowski neomaterializm, konwencjonalizm, pragmatyzm oraz różne nurty liberalistyczne, konieczna jest dalsza praca intelektualna nad jej kształtem merytorycznym, metodologią i wymiarem finalnym.

Proces udoskonalenia tej nauki związany jest istotowo z procesem stanowienia prawa w Polsce – także w kontekście uzgodnienia go z tworzącym się prawem Unii Europejskiej. O stabilności każdej bytowości, w tym także bytowości prawa, decyduje jego tożsamość, co negatywnie analizując oznacza niesprzeczność. Warunkiem jednak niesprzeczności myśli filozoficznoprawnej jest niesprzeczność prawa w wymiarze polskim i międzynarodowym, co nie jest jeszcze aktualnym prawnym *status quo*. Warto polskiej myśli filozoficznoprawnej w okresie rewolucji informatycznej powrócić do przekonań Greków i Rzymian, którzy istoty *vera philosophia* upatrywali w inspirowaniu prawodawców do „tworzenia prawa nie tylko poprawnego, lecz i słusznego”, natomiast orzecznictwo i adresatów prawa „do jego przestrzegania”

---

Ks. dr hab. TADEUSZ GUZ, prof. KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych w Tomaszowie Lubelskim, Katedra Filozofii Prawa; adres do korespondencji: ul. Lwowska 80, 22-600 Tomaszów Lubelski.

oraz do stanowienia „pomostu pomiędzy sferą bytu i powinności”<sup>1</sup>, z uwagi na fakt istnienia jedności pomiędzy prawem i moralnością. Tutaj jest racja wiążącego charakteru bytu prawa.

Najmocniejszym argumentem przemawiającym za stabilizacją prawa stanowionego w Polsce jest akceptacja personalnego Absolutu jako ostatecznego i transcendentnego Prawodawcy i zarazem Gwaranta prawa naturalnego, które przecież dokonało umocnienia prawa rzymskiego, chociaż Bóg pojęty był wówczas ze zrozumiałych racji apersonalnie. Wraz z odnowieniem polskiej świadomości prawniczej po upadku marksizmu-leninizmu poprzez akceptację istnienia personalnego Absolutu przywraca się sens prawdziwych „twierdzeń o charakterze metafizycznym”, które wykreślił z nauki także „pozytywizm i neopozytywizm”, a w obecnej epoce myślenia głosi je „scjentyzm”<sup>2</sup>.

Marek Piechowiak postuluje, ze względu na aktualnie istniejący w Polsce pluralizm koncepcji filozoficznoprawnych, „teorię [...] otwartą na dopełnienie teologiczne, w ramach której Bóg jest ostatecznym autorem prawa”. Teoria ta wraz ze swoim minimalizmem metafizycznym poszukuje konstruktywnego dialogu pomiędzy różnymi poglądami, by możliwie maksymalistycznie ugruntować myśl filozoficznoprawną w „godności” osoby ludzkiej jako „ostatecznej ontycznej podstawie wszystkich praw”<sup>3</sup>. Zapodmiotowanie prawa w człowieku jako podmiocie prawa, czyniącym się poprzez proces samorefleksji świadomym i w pełni wolnym przedmiotem prawa, tworzy wyśmienitą podstawę ontyczną dla stanowienia, przestrzegania i stosowania prawa, natomiast zagrożeniem jest „nowoczesny totalitaryzm”, który „wyrasta z negacji transcendentnej godności osoby ludzkiej, będącej widzialnym obrazem Boga niewidzialnego i właśnie dlatego z samej swej natury podmiotem praw, których nikt nie może naruszać: ani jednostka czy grupa, ani też klasa, naród lub państwo [...] uciskając, wyzyskując czy usiłując je unicestwić”<sup>4</sup>, co czynił konsekwentnie marksizm z jego „ideał postępu – *ad absurdum*”<sup>5</sup>.

Dopiero w perspektywie nadmienionej wyżej metafizyki, antropologii oraz etyki<sup>6</sup> prawa dociera się do dynamicznej filozofii prawa naturalnego jako uniwersalnego, obiektywnego i absolutnego porządku interpersonalnego, stwarzającego godne czło-

---

<sup>1</sup> R. S o b a ń s k i, *Iurisprudentia – vera, non simulata philosophia (Uwagi o formacji filozoficznej prawników)*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, red. B. Czech, Katowice 1992, s. 178.

<sup>2</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Fides et ratio*, [w:] J a n P a w e ł II, *Dzieła zebrane*, t. I: *Encykliki*, Kraków: Wyd. M 2006, nr 88.

<sup>3</sup> M. P i e c h o w i a k, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin: TN KUL 1999, s. 372.

<sup>4</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Centesimus annus*, [w:] J a n P a w e ł II, *Dzieła zebrane*, t. I, nr 44.

<sup>5</sup> J. Ś m i a ł o w s k i, *Porządek społeczny a problem postępu*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, s. 519.

<sup>6</sup> Por. A. B. S t ę p i e ń, *Wstęp do filozofii*, Lublin: TN KUL 1995<sup>3</sup>, s. 96. Według Stępnia „przedmiotem filozofii prawa” może być „prawo pozytywne (ustanowione, ogłoszone), a można i rozszerzyć na wszelkie prawo (a więc także naturalne i zwyczajowe); w tym drugim

wieka, jako osoby oraz wszystkich jej wspólnot z małżeństwem, rodziną i z państwem na czele, warunki do ich wszechstronnego rozwoju w kierunku dobra skończonego i wiecznego. Warto w tym kontekście zauważyć chyba największy sukces światowego prawodawstwa w XX wieku w postaci negatywnego osądzenia ideologii nazizmu hitlerowskiego. Było to możliwe jedynie na podstawie klasycznie pojętego prawa naturalnego. Ta kultura prawnonaturalna, np. w USA i Niemczech zachodnich, doprowadziła te Narody i Państwa do ogromnego rozkwitu cywilizacyjnego, ale stopniowe eliminowanie tej tradycji myśli prawniczej z ich prawodawstw uprzyczynowiło obecny kryzys kultury prawa światowego, niezdolnego, podobnie jak w przypadku prawa polskiego po roku 1989, do negatywnego osądzenia i ideowego przewyższenia totalitarnej ideologii marksistowsko-leninowskiej, która tylko w powojennych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pochłonęła prawie tyle samo istnień ludzkich w aktach przerywania ciąży, co cały nazizm hitlerowski w okresie II wojny światowej. Dalszą konsekwencją tejże samej linii ideologicznej przeciwko prawu naturalnemu jest obecny globalny kryzys antropologiczny i ekonomiczny.

Zakotwiczenie praw człowieka we wrodzonej, nietykalnej i równej godności osoby ludzkiej jest granicą bytową o charakterze nienaruszalności i niezbywalności, o czym decyduje realna bytowość prawa naturalnego i pozwala zarazem na usunięcie „niepokojąco licznych nieporozumień, niejasności, sprzecznych, a niekiedy nawet ostro zwalczających się opinii”<sup>7</sup> w tej jakże delikatnej i ważnej materii, którą „marksizm-leninizm traktował wyłącznie jako hasło, gdyż w wielu państwach, w których odegrał ważną rolę ideologiczną, dopuszczał do naruszenia podstawowych praw człowieka”<sup>8</sup>.

Przewyższenia oczekuje „nihilizm aksjologiczny” będący „odrzuconiem wszelkich fundamentów i negacją wszelkiej prawdy obiektywnej”, „zaprzeczeniem człowieczeństwa człowieka i samej jego tożsamości”<sup>9</sup>, uprzyczynowiony także przez „pozytywizm”<sup>10</sup> prawniczy, panujący w dużej mierze w obecnej świadomości prawniczej i „fascynujący wielu prawników” „odrzucających myśl o wartościowaniu prawa”<sup>11</sup>, w oparciu o „uporządkowanie zgodnie z ontyczną hierarchią wartości”<sup>12</sup>, według której „prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”<sup>13</sup>.

---

wypadku szczególnie widoczna jest integralna więź filozofii prawa z metafizyką człowieka i z etyką”.

<sup>7</sup> H. W a ś k i e w i c z, *Prawa człowieka w świetle filozofii prawa*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, s. 203.

<sup>8</sup> Ś m i a ł o w s k i, *Porządek społeczny a problem postępu*, s. 520.

<sup>9</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 90.

<sup>10</sup> K. W r z e s i ń s k i, *Pozytywizm prawny w Polsce Ludowej*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, s. 215.

<sup>11</sup> W. Ł a c z k o w s k i, *Filozofia prawa a instytucja Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, s. 231; por. M. P i e c h o w i a k, *Pozytywizm prawniczy*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VIII, Lublin: PTTA 2007, s. 417-425.

<sup>12</sup> S. K a m i ń s k i, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin: TN KUL 1989, s. 295.

<sup>13</sup> J a n P a w e ł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 90.

Najprostszą drogą do zrealizowania tego celu jest ponowne odkrycie i urzeczywistnianie wymiaru dobra wspólnego oraz dobra osoby ludzkiej, podporządkowanych najwyższemu celowi, zwanemu Bogiem osobowym, poprzez aktualizację wszystkich praw, wpisanych w naturę człowieka w momencie jego poczęcia, by jako osobowy podmiot „upodobnić się do Boga” (Augustyn) jako „najwyższej wartości [...] nie zawierającej żadnej potencjalności, czyli Czystego Aktu, Absolutu (w religii nazywanego Bogiem)”<sup>14</sup>.

Tak oto człowiek, obdarowany przez transcendentne i osobowe Boskie Źródło darem prawa poznając je, stosując i akceptując każdym nowym aktem swojego bytowania, udoskonala według tegoż Pra-Wzoru i Pra-Porządku swój byt ludzki oraz zmierza ku Niemu i doświadcza jego osobistego i ostatecznego spełnienia jako osobowy podmiot prawno-moralny w sensie *inhabitatio* w domu wiecznego Bytu Prawa.

Czyż można odnaleźć trafniejszy i bardziej twórczy kierunek rozwoju i stosowania prawa w Rzeczypospolitej Polskiej, jak właśnie kierunek *ad verum, bonum et pulchrum*, co oznacza kierunek *ad Deum et hominem*? I czyż w tym wymiarze polskie prawo nie znajduje się w tych obu kwestiach fundamentalnych: teologicznej i antropologicznej, pomimo wielowiekowej i w niektórych aspektach bogatej tradycji prawnej, w jakimś „początku”?

Czyż można wyrazić w tym historycznym akcie promocji *A Synthesis of Polish Law* piękniejsze życzenie wszystkim Państwu oraz tym, którzy w Rzeczypospolitej to prawo stanowią, stosują i na tym prawie nabudowują swoją codzienną egzystencję ponad to pewne i uporządkowane kroczenie ku Ojczyźnie naszego istnienia? I dlatego niech wolno mi będzie wyrazić właśnie to życzenie z wdzięcznego serca.

---

<sup>14</sup> K a m i ń s k i, *Jak filozofować?*, s. 295.